

KRWAWA WALKA

o obraz cudowny

Ranni zabici zalegli plac pod katedrą w Woroneżu

Rosyjskie dzienniki donoszą o krwawych rozruchach. Jakie zdarzyły się w Woroneżu. Wśród tamtejszej ludności rozszalała się wieść, iż obraz Matki Boskiej znajdujący się w Katedrze, wyjdzie.

cudowno światło tak jasne, iż ludzkie oczy go nie wytrzymują.

Skoro wiadomość o tem doszła do uszu policji, wydano rozkaz skonfiskowania cudownego obrazu.

Tem poboznym sprzeciwił się temu, a gdy policja zamierzała wejść do katedry, popytał się grad kamieni.

Kilku policjantów odniosło rany i oddział rozproszono.

Wtedy władze sowieckie wysłały kompanie wojska, lecz lufy karabinowe nie przerażyły wiernych.

Z tłumu padło kilkadziesiąt

strzałów rewolwerowych. Wtedy wojsko zrobiło użytek z broni kładąc

trupem kilkanaście osób. Obraz zabrano.

Ginące miasto

Odesa straciła połowę mieszkańców

pod rządami sowieckimi

Świetny ongi port rosyjski Odesa należy do tych miast nieszczęsnych, które rewolucja bolszewicka doprowadziła do zupełnej już niemal ruiny.

Według statystyki komitetu wykonawczego miejscowego sowietu, Odesa liczy obecnie zaledwie 350.000 mieszkańców, — gdy przed wojną miała ich ponad 650.000.

Ruch w porcie odeskim jest minimalny i wynosi zaledwie 12 proc. ruchu przedwojennego.

„Na strażnicy swej ziemi”



Na dumnych czczeniach fatrząskich pokrywanych białą śnieżną, ciągnie się granica czesko - polska. Stoi tam polska straż celna i widnieją jej stylowe koszarzy.

Ograbiony trup majora

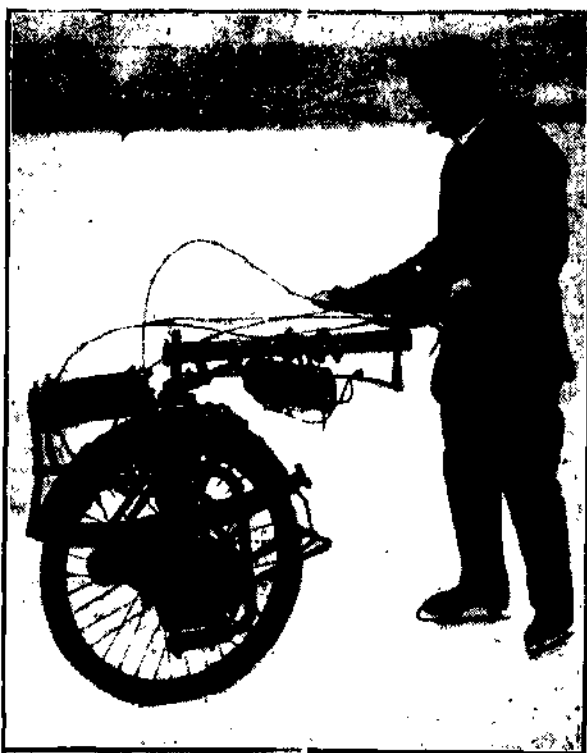
20 - letnią urzędniczkę państwową aresztowano pod zarzutem morderstwa rabunkowego

W Lincu aresztowano pod zarzutem morderstwa rabunkowego urzędniczkę państwową, Mizzi Spitzberger.

Dwudziestoletnia panienka zamordowała majora Safranka podczas wizyty nocnej w jego mieszkaniu, poczem z rak trupa ściągnęła 3 pierścionki z brylantami i zabrała wszystką gotówkę.

Morderczyni twierdzi, że do mieszkania majora Safranka wciągnięto ją pod pozorem zabawy tanecznej, gdy zaś major okazał się zbyt natarczywy, w przystępie zdenerwowania zastrzelił go. Przeczy natomiast, jakoby popełniła zabójstwo.

MOTOR ŁYŻWIARSKI



Na jeziorach szkockich i fiordach norweskich zawodowi tyżkowie posługują się obecnie świeżo wynalezionym motorem, który pozwala rozwijać szybkość szalona, wia nasza ilustracja.

„Za niezawisłość Cngrze”

Czarnogórska Joanna D'Arc

zamierzona za wytrwałą walkę o niepodległość ojczyzny; znikła „cudem” z więzienia

Z więzienia w Cetynji zbiegła w tych dniach Stefania Markovic, uważana przez górali czarnogórskich za bohaterkę narodową i przyrównywaną do Joanny D'Arc.

Stefania Markovic pochodzi z rodu patryjuszowskiego, dziadek jej dr. Bukasin Markovic w czasie najazdu Czarnogóry przez wojska austriackie, sfornował oddział „komitadzów” i dobrze dał się we znaki wrogom, napadając ich i niepokojąc przy każdej sposobności.

Skoro rządy nad Czarnogórą objęła Serbia, dr. Markovic nie złożył broni, stojąc niezlomnie na stanowisku samodzielnosci swego kraju.

W pracy dywersyjnej pomagała mu wnuczka Stefania, która sfornowała swą własną watabę i długi czas opierała się wojskom serbskim.

Dr. Markovic i Stefania wreszcie ujęto i osadzono w więzieniu.

Stary doktor umknął jednak z więzienia i ukrywa się wśród nie dostępnych gór swego kraju.

Wnuczkę jego skazano na 15 lat więzienia.

Ucieczkę Stefani Markovic przypisują cudowi.

Stróż więzienny nie zauważył aby ktokolwiek wychodził z więzienia.

Zamki i kraty okienne w celi były nienaruszone i nie ujęto jej ani śladu.

Cztery trupy kobiet, otrutych gazem

Zbiorowe samobójstwo w Wiedniu

Przy jednej z ciemnych uliczek Leopoldstadtu w Wiedniu, zamordowała skrytym mieczem wdowa po generałe austriackim, baronowa Katarzyna Wlecherowa wraz z trzema starszającymi się córkami.

Baronowa liczyła zgorą lat 60, a najmłodszą jej córkę dobiegała 60.

Wdowa i jej córki utrzymywały się z niewielkiej emerytury. Przed kilku dniami baronowa rozchorowała się śmiertelnie.

Nie było nadziei utrzymania jej przy życiu. Rozpaczą zagościła w mieszkanku. Stare panny

traciły bowiem nie tylko ukochaną osobę, ale i je swą żywicielkę.

Postanowiły przeto umrzeć wszystkie cztery razem.

Zamknęły szczelnie okna i drzwi, pozatykały szmatami wszystkie otwory i odkręciły kran od gazu.

Nazajutrz dopłynęło około południa pocztą mieszkańcy zapach gazu, wydobywającego się z mieszkania.

Przełomą otworzyły drzwi i znalazły cztery trupy.

List do rodziny wyjął powód rozpaczliwego kroku.

Tajemnicze

zniknięcie

pianistki

Policja amerykańska od kilkunastu już dni daremnie poszukuje głośnej pianistki polsko - angielskiej, Ethel Leginskiej, która, zapowiadawszy koncert w Evansville, w stanie Indiana, tuż przed rozpoczęciem koncertu znikła nagle z hotelu i przepadła jak kamień w wodzie.

Władze bezpieczeństwa nie przecinują się jednak zbytby tym wyp. Kiem, gdyż Miss Leginska, ukrotnie już urza dzała taki kawał ze zniknięciem w Londynie i Nowym Jorku. Jest to zdaje się poprostu reklamowy kawał młodej pianistki.



W sto godzin

z Londynu do Bombaju

W pierwszych dniach kwietnia uruchomiona będzie linia powietrzna łącząca

Anglię z Indiami.

W związku z tem warsztaty angielskie budują 6 ogromnych aeroplanów z których każdy będzie w stanie przewieźć 25 ludzi w ciągu 100 godzin z stolicy Anglii do Bombaju.

Przed 100 laty w ciągu tego samego czasu najszybszy dyktans pocztowy przebywał przestrzeń z Londynu do stolicy Szkocji E-dynburga.

Widać ludzi na Marsie

przez amerykańską lunetę

NOWY JORK, 22. Dr. A. C. Douglas, dyrektor obserwatorium uniwersyteckiego w Arizonie na zasadzie całego szeregu zdjęć Marsa, dokonanych przy pomocy specjalnego aparatu fotograficznego, przyszedł do przekonania, iż na Marsie są ludzie, i żyją w podobnych, jak my, warunkach fizycznych, atmosferycznych itd.

Na Marsie istnieje bujna roślinność. Powietrze otacza go grubszą warstwą niż ziemie, bowiem na wysokości 23 kilometrów od powierzchni planety uczony amerykański dostrzegł chmury.

Gruźlica zabija

blisko trzy razy więcej warszawiaków

niż obywateli N.-Yorku.

Straszne cyfry

Gruźlica szerzy się w Warszawie — zabiera tysiące ofiar.

Na 10.000 mieszkańców zmarło na nią w naszej stolicy w r 1924 — 22 obywateli, gdy w Berlinie 15, w Brukseli — 10, w Londynie — 9, w Nowym Jorku — 8.

Jeden tylko Wiedeń — wskutek przeraźliwej niedzy Austrii powojennej — dopędza cyfr warszawską: gruźlica zabija blisko 20 wiedeńczyków na każde 10 tysięcy.

W miastach prowincjonalnych polskich dzieje się oczywiście gorzej, niż w Warszawie: Kraków chowa do ziemi 33 trumny męczenników gruźlicy na 10.000 skónów. Rekord zaś pobija — jak zawsze, niestety — Łwów: 31 zgony na 10.000 mieszkańców.

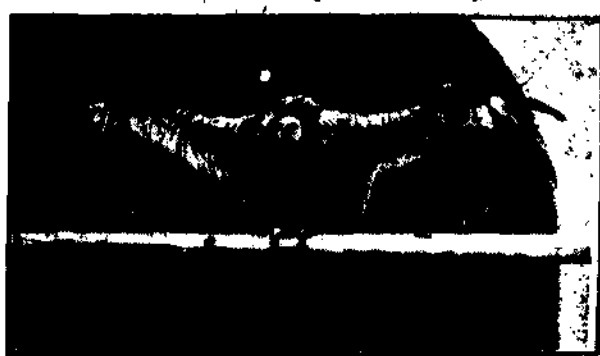
Dodajmy, że ze wszystkich chorób zakaźnych gruźlica zabija nam w latach ostatnich najwięcej ofiar, co świadczy, że dla nas „wojna” się jeszcze nie skończyła, albowiem ta cicha walka statystyczna — charakteryzuje właśnie najcięższe czasy wojny.

Groteskowy artykuł



W jednym z londyńskich teatrów dla szła się ogromnym powodzeniem dwa artysty groteskowi, łączący oryginalny

Poranna kąpiel sowy



Osobna londyńska szefrytka, napełniona sową „Dobry” po całonocnym czuwaniu śpiąc kładzie sobie łóżko i zasypia.

KRATKI SĄDOWE PRZEZ PODKOP

WARSZAWA 25. II.

Zakradł się na podwórzu o amerczu, i to nie raz, ale po kolei, by nie zwrócić uwagi. Ktoś tam specjalnie patrzył na pojedynczego mezczyznę o wyglądzie rzemieślnika, spokojnie idącego przez podwórze?

Z dziedzińca na klatkę schodową kuchenną, stąd zaś — do kurytarza piwnicznego.

— Edek! Jezdeś?

— Jezdeś! Dymaj tu.

Ukrył się w kącie za kupą rupiec i czekał cierpliwie nocy. Powoli hałasy kończącego się dnia milkły, wreszcie ustały zupełnie. Zapanowała cisza.

Miskiewicz przy świetle latarki elektrycznej spojrzął na zegarek. Wskazywał pierwszą po północy. O tej porze lokatorzy przeważnie są już w domu. Czasem zdarzy się, że jakiś zapóźniony student z czwartaka zadzwoni do bramy, dozorca pójdzie mu otworzyć, ale zresztą cały dom śpi.

— Edek! Do roboty!

A robota czekała ciekła. Trzeba było przebrać sklepienie piwnicy, dostać się do składu instrumentów muzycznych Hilarego Tempa. Korzystniej byłoby dostać się do jakiego sklepu jubilerskiego, ale to kolki jublery strasznie pilnują.

specjalnych strupów trzymają. sklepy oświetlają, choroba wie nie co...

Ala i w takim sklepie muzycznym można się pożywić. Plytów i membran do cholery i trochę, a także samo skrzypców i mandolinów. Paser to wszystko kupi, bo tera publiczność strasznie jest leżąca na muzykę. Insi, jak głodny, to se nakreśli gramofon, słucha i dobrał.

Przebili aligancko, cichutko sklepienie i dostali się do sklepu. Tu zapakowali do przyniesionych worków kilkadziesiąt płyt, kilkadziesiąt membran, spuścili to wszystko do piwnicy, zeskokczyli tam sami i znów przycupnęli w kącie, czekając chwili, kiedy dozorca otworzy rano bramę.

No i byłby się interes udał, gdyby nie to, że się zanadto pośpieszyli. Dozorca nie zdążył jeszcze wrócić do stancji, kiedy oni już usiłovali wymknąć się wraz z łupem.

Rzucili się do ucieczki, dozorca pognął za nimi. Jednego z nieczekających, Edwarda Miskiewicza, ujął posterunkowy, drugiemu udało się zbiec. Czesć porzuconego łupu znaleziono.

Sędzia pokoju skazał Miskiewicza na rok więzienia.

C. Wiek.

GROBOWCE MÓWIA

Głos z przed 5.000 lat

wysławia wysoką kulturę ludów afengolskich

Badania archeologiczne przynoszą światu coraz to nowe niespodzianki. Coraz silniej też utrwała się przekonanie, że przed tysiącami lat nie tylko Egipt i Mezopotamia posiadały wysoką cywilizację.

Szwedzki profesor Andersson odkrył świeżo w chińskim Turkiestanie liczne grobowce, pełne rozmaitych przedmiotów i napisów, których badanie dowiodło, że przed blisko 5000-mi lat terytorium to zamieszkiwał naród fasy mowy, a niej, odznaczający się bardzo wysoką kulturą.

Uczony szwedzki twierdzi, że cywilizacja przedhistorycznej

ostawała w bliskim związku z cywilizacją w óródziem.

Królowa żandarmów



Obywatel republikańskiej Francji nie mogą zapomnieć emblematów królewskich. Przy każdej sposobności zaznaczała to jak nakłótnie. Święta żandarmieria paraska i zwróciła republikańską wybrała sobie królową, a i Anan.

Sprawa o zabójstwo R. Gilewskiego w Sądzie Okręgowym.

Zabójca Ant. Buragiewicz skazany na 1 rok więzienia.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Mozyńskiego i przy udziale sędziów wolontariów: Rybickiego i Białego rozprawy o zabójstwo R. Gilewskiego.

oprawę zabójstwa

Romualda Gilewskiego przez funkcjonariusza policji politycznej Antoniego Buragiewicza. Tragiczne zajście rozegrało się w okolicznościach następujących:

Dnia 1 listopada 1925 r. w Świątlicy (Policji) przy ul. Dąbrowskiego w Białymstoku odbywała się:

zabawa taneczna.

Na zabawie tej znajdowali się funkcjonariusze policji, oraz osoby cywilne. Między temi ostatnimi, obecni byli robotnicy fabryczni Józef Matejczyk, Stanisław Janowicz i

Romuald Gilewski

którzy trzymali się razem, jako znajomi i razem zabawiali się. W „Świątlicy” również w tym czasie znajdował się

w ławie kółka gości

wywiadowca Policji Politycznej Antoni Buragiewicz.

Między godz. 3-4 w nocy podkomisarz policji Józef Tarkowski zauważył, że pomiędzy funkcjonariuszami policji wynikał jakiś szereg, wobec czego, oraz, wobec późniejszej pory,

policjanci zabranym opuścić salę.

W tym czasie Tarkowski zauważył również oskarżonego Buragiewicza, który na polecenie podkomisarza natychmiast wydał się „Świątlicy”. Spełniając polecenie podkomisarza, niektórzy policjanci nagili obecnych, by przed wyjściem z sali i między innymi st. posterunkowy Alfred Bobrowski podszedł do Gilewskiego, który stał razem z Matejczykiem i krzyknął na nich

„przebieg się rozleć”.

a gdy ci narazie nie spełnili rozkazu, krzyknął na nich powtórną, dodając obraźliwe przekleństwo i zlapawszy Gilewskiego za rękę popchnął go ku schodom. Wówczas

Gilewski z Matejczykiem wyszli

na ulicę, gdzie do nich przystąpił również Janowicz i stanęli pod bramą „Świątlicy”

Po pełnym czasie wybiegł posterunkowy Bobrowski i, zobaczawszy ich, przyskoczył do nich powtórną i zaczął im iść przeciwnie. Wówczas Janowicz odepchnął go od siebie, a Gilewski uderzył go ręką, tak, że

Bobrowski upadł na ziemię.

Widząc to, niektórzy z osób stojących w pobliżu rzucili się do nich, a jeden z policjantów nawet wyciągnął szablę. Wobec takiego obrotu rzeczy—Gilewski i Janowicz

ruszyli się do ucieczki.

biegnąc ulicą Dąbrowskiego w stronę ul. Artyleryjskiej. W pogoni za nimi pucili się oskarżony Antoni Buragiewicz, który znajdował się w tym momencie koło nich, oraz posterunkowy Wronski, który jednakże zaraz zawrócił z powrotem

Rejestracja Stowarzyszeń.

Urząd Wojewódzki w miesiącu lutym zarejestrował niżej wymienione stowarzyszenia:

Kółko Rolnicze „Świt” w Białymstoku, Żydowski Klub Sportowy w Zambrze, Stow. Biblioteki im. I. L. Pereca w Brzostowicy, Cech szewców, kamaszników i

do Świątlicy. Buragiewicz, biegnąc za uciekającymi,

wyciągnął z kieszeni rewolwer i krzyknął do nich dwukrotnie „stój”, a gdy tańcy się nie zatrzymali przystanął i wystrzelił do nich z rewolweru. Gilewski

upadł na ziemię.

a Janowicz uciekał dalej, a za nim gonili Buragiewicz, lecz wkrótce zawrócił i, zbliżywszy się do leżącego Gilewskiego, jeszcze groził mu rewolwerem, mówiąc „nie wstawać z ziemi”.

W tym momencie

Buragiewicz okrzyknął funkcjonariusza policji i rozbraił,

odbierając mu rewolwer. Po wyłączeniu okoliczności stwierdził obecni przy tam zjściu świadkowie: Wiktor Zakrzewski, Adam Wiśniewski, Jan Minkiewicz i Antoni Łatuchowski.

Jak się okazało, Gilewski, został

zabity na miejscu.

Dokonana przez lekarza sekcja zwłok zabitego Gilewskiego, wykazała, że otrzymał on postrzał w tylną część głowy.

Świadek Stanisław Kozłowski, funkcjonariusz Policji Politycznej, a zarazem przełożony wywiadowcy Buragiewicza zeznał, że według instrukcji, wywiadowcy pol. polit. tylko w wypadkach nagłych i rzeczywistej potrzeby mogą interwenjować, zasadniczo zaś

nie powinni przyjmować na siebie funkcji mundurowej

w celu uniknięcia dekonspiracji.

Zbadany w charakterze oskarżonego Antoni Buragiewicz nie przyznał się do winy wyjaśniając, że dn. 1 listopada przyszedł do „Świątlicy” i tam spotkał swego znajomego Rakowskiego i jeszcze jednego osobnika, który był razem z Rakowskim. Jak widać z zeznań oskarżonego

był on fraszowy.

gdyż wedle jego słów przed przysięciem do „Świątlicy” wypili razem z Olczykiem w restauracji jeden kieliszek wódki, a następnie, gdy już znajdował się na zabawie, to w towarzystwie Rakowskiego wypili drugi kieliszek wódki. W tym właśnie momencie podkomisarz Tarkowski rozkazał opuścić zebranym salę, wobec czego oskarżony usłuchał rozkazu i wyszedł na ulicę. Przed bramą

zobaczył grupę ludzi, bijących się.

wobec czego przyskoczył do nich i zawołał „Jobuzy, ręce do góry”. Na ten okrzyk dwóch osobników rzuciło się do ucieczki, a oskarżony pucili się za nimi w pogoni i w trakcie pogoni wyciągnął z pochwy rewolwer. Gdy na

dwukrotny okrzyk „stój”

uciekający nie zatrzymali się—oskarżony wystrzelił, kierując strzał do uciekających. Po strzale jeden z uciekających upadł, a oskarżony pogonił się za drugim, lecz zaraz zawrócił i poszedł do leżącego, gdzie został zatrzymany przez policjantów, rozbrojony i odprowadzony do Komisariatu.

Buragiewicz został postawiony w stan oskarżenia z art. 453 K.K. Sąd jednakże przychylił się do

wieloletni obrotu

mec. Gruszkiewicza i zastosował art. 458 K.K. skazując Buragiewicza na 1 rok więzienia zaliczeniem 3 miesięcy aresztu prewencyjnego. Oskarżał p. prokurator Wollisz.

Wymiar podatku przemysłowego.

Donoszą, że w sobotę [27 lutego r.b.] komisje szacunkowe przy Urzędzie Skarbowym z udziałem rzeczoznawców przystępują do wymiaru podatku przemysłowego za II półrocze 1925 r. Skład komisji jest zu-

Więcej zdrowego sensu, a mniej biurokracji.

Województwa wysłało do wszystkich Starostw okólnik w sprawie przyjmowania podań od patentów. M. inn. powiedziano: urzędnik biura informacyjno-podatkowego przyjmując w zwykłych godzinach biurowych (od 8.30 do 15.30) wszelkie podania pisemne oraz (od nieumiejętności) prośby ustne i wydając wnoszącym te podania potwierdzenie odbioru oraz (w razie potrzeby) karty wstępu do referatów. Podanie lub ustną prośbę może złożyć nie tylko osoba na podaniu podpisana lub bezpośrednio interesowana, ale także inna, przyczem do złożenia podania nie wymaga się żadnej legitymacji, upoważnienia, względnie zaświadczenia.

Komunikat.

Program uroczystości poświęcenia sztandaru Związku byłych Ochotn. Armii Polskiej w dn. 28 lutego 1926 r.

PROGRAM

1. Zegajenie.
2. Koncert orkiestry 42 p. p.
3. Śpiew solowy.
4. Obrazki z życia wszystkich formacji ochotniczych.

O godzinie 15 obiad dla zaproszonych gości w sali „Ritza”

Kary za nieprzestrzeganie ustawy o pracy.

Wczoraj Starostwo otrzymało pismo od Inspektora Pracy 38 obwodów w sprawie wyegzekwowania od zarządzającego tartakiem p. I. „Inżynier Łysakowski i S-ko” w Czarnym-Błoku p. Bronisława Szymczaka 150

zł. grzywny za wydanie robotnikom a'conto zarobków kwitów, jak również za inne wykroczenia przeciwko ustawie o pracy. Za to samo przestępstwo została ukarana tuż firma Sokół i Zylberfenig na 300 zł.

Za nierząd i sutenerstwo.

Onegdaj policja sporządziła protokół na Chazana Szmula, zam. przy ulicy Cichej Na 1 za

utrzymywanie potajemnego domu nierządu i sutenerstwo.

Kary na opieszalych.

Futejsze Starostwo onegdaj ukarało 21 osób po 2 dni aresztu za niezgłoszenie się w terminie do rejestracji poborowej.



Dla dzieci niezbeżne są słodkie leguminy.

które wciel wywołują na ich buziach rumieńce, ponieważ zawierają w leguminach miodu, cukru, a także i sok owocowy tworzą krew, są bardzo pożyteczne a przytem smaczne, tak że dzieci lubią je chętnie spożywać. Lekarzy domowych radzi używać

Budyni Oetkera.

„Budyń” to jest ciasto z drożdżami, jak również dla dorosłych, tem bardziej że są smaczne. — Poza tem budyń Oetkera są bardzo tanie, łatwe do przyrządzenia i zawierają ważne dla rozwoju ciała części pożyteczne. — Podaj tylko swemu chłopakowi budyń Oetkera, zawsze wolać będzie o więcej! Budyń pozwolił mu lecieć, nie żebym, gdyż budyń jest tak lekko strawny. Słowne przepisy Oetkera można bezpłatnie otrzymać w każdym sklepie spożywczym, jeżeliby przynajmniej okazać, że żądać bezpośrednio od

Dr. A. Oetkera, Oliwa.



Liczne rodzaje

z miodem, wanilią, cytrynową, truskawkową, malinową, ananasową, czekoladową, różową, a także i białą, co czyni budyń Oetkera bardzo ciekawym i pożytecznym.

Dr. A. Oetker, budyń, o smaku, jak ciasto, a nie jak deser, jest idealnym budyń dla dzieci, a także i dla dorosłych, którzy chcą się odprężyć i cieszyć smakiem.

„Pol-Auto”
Warszaty precyzyjne samochodowe
ul. Jurowiecka 31, tel. 256.
Remont samochodów i garażowanie.

APOLLO 40.000 DOLARÓW PRZYBIEŻ MOŻE KAŻDA
NAGRA ZA PREMIA — DOLARÓWKĄ
Początek o g. 7.35 i 10.15
DZIS
Najbardziej film sezonu!
MEZALJANS (GRAUSTARK)
Wspaniały romans współczesny, reżyserji słynnego twórcy „DANTON” Dymitra Wydmowskiego.
Kontrowersyjna gra, wspaniała wystawa, fascynująca treść, składa się na ten niezwykły o wszechświatowej sławie obraz. Największa gwiazda filmowa w roli głównej. Film wytwórni i biura „FIRST NATIONAL” produkcji na 1926 r.
NORMA TALMADGE

OGŁOSZENIE 214
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, 2 rew. miasta Białegostoku, Jan Podbielski zamieszkał przy ul. Fabrycznej w domu Nr 31, ogłasza, że w dniu 8 Marca 1926 r. od godziny 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Łąkowej pod Nr 2 w fabryce „Sz. Porecki i G. Gawierński” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 3-ch krempeł maszyn i do nich jeden aparat firmy „Juliusz Offman” w Zgierzu ocenionych na 2500 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.
Białystok, dn. 23 lutego 1926 r.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro)
Rano od 8 do 9, a od 4 do 8 w. Kob. od 4-5 p. W niedziele od 11-12 do 12 w. p.

DROBNER
Warszawa, Senatorska 6, tel. 205-35.
Instrumenty chirurgiczne. Meble operacyjne. Lampy kwarcowe. Aparaty Roentgenowskie. Przyrządy laboratoryjne, chemiczne i bakteriologiczne. Mikroskopy polarymetry, barwniki i odczynniki. Kompletnie urygatory. Kanki do gotowania przemian. Przepłuczki i przepaski kobiece. Pessarja różnych typów. Wkłady na płaską stopę. Termometry gumowe, blaszane i elektryczne. Rękawiczki gumowe i fartuchy. Inhalatory. Termometry. Bandaże, gaz, wata. Pasy brzuszne pooperacyjne. Opaski rapturowe. Suspensoria. Przerzuty. Higiena kobiety i dziecka.
Wysyłka odwrotnie. Kosztorysy na żądanie.
Ceny konkurencyjne.
Kredyty dla pp. Lekarzy.

„MODERN” DZIS
Największy areytor niezmównanego
ERNESTA LUDICA
poruszający najoryginalniejszy problem erotyczny najnowszych czasów
MATKA CORKA I KOCHANKA
Niesłychanie interesujący, porwujący dramat życiowy w 9-ciu aktach na tle konfliktu miłosnego trzech kobiet o jednego mężczyznę
TE TRZY KOBIETY
to rywalizujące ze sobą niepospolite talentem i czarem urody.
PAULINA FREDERICK
MAY MAC AVOY — MAY FREED
A ten jeden mężczyzna to urodzieli się
LEW CODY
Kasa: 5.30. Początek: 6.30

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczą: przebiegi, promien. Montana i lampy kwarcowe.
Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-5. 224.
Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. M. Kachelson
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7.
Białystok, ul. Wileńska Nr. 8.

Dr. Leon KRYŃSKI
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczą: promieniami i lampami kwarcowymi.
Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-7.
Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11. (ul. Niemiecka.)

Emigracja sezonowa do Niemiec.

Dowiedujemy się, że zaświadczenie na zniżki kolejowe dla robotników, wyjeżdżających do

Niemiec na roboty sezonowe mogą być również wydawane przez Starostwo.

Reklama jest obowiązkiem

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwykła połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12.
*ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.